

Prenumerata

Rocznie	rs. 4
Półrocznie	„ 2
Kwartalnie	„ 1
Miesięcznie z odosowaniem do domu	kop. 40
z przesyłką pocztową:	
Rocznie	rs. 5 kop. —
Półrocznie	„ 2 „ 50
Kwartalnie	„ 1 „ 25

Dnia	6 Maja	N. M. P. Łaski i s. Jana.
7	„	ś. Domicelli Panny.
8	„	ś. Stanisława S. M.
9	„	ś. Grzegorza Nazjaza. D. K.

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcja „Gazety Radomskiej“ — sklepy pp. Dubella, Ralcowskiego, Winklera i księgarnie pp. Grohmana i Zuckra.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Redakcja i Administracja przy ulicy Lubelskiej Nr. 137

przyjmuje interesantów od g. 10 do 1 i od g. 4 do 7.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Ogłoszenia:

Zwyczajne za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce . . . kop. 5.
Reklamy 1 wiersz garnonty . . . 12.
Nekrologi: za 1 wiersz . . . 10.
Za dołączenie: ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo rs. 6 oprócz opłaty pocztow. (1/4 k. od 1 lita egz.) i kosztów przesyłki.
Ogłoszenia przez Redakcję przyjmują Warszawski Agentura Ogłoszeń: Rajchman i Fren- dler, Senatorska 18.

Wschód słońca dziś o godzinie 4 minut 16
Zachód „ „ „ 7 „ 38
Długość dnia . . . godzin 15 „ 22
Przybyło . . . „ 7 „ 59

Kierunek „Gazety Radomskiej“ w dniu 1-go Stycznia 1888 roku objął p. **Henryk Hugo Wróblewski**, literat i dziennikarz, b. współpracownik „Kuryera Warszawskiego“ i „Wieku“.

Administracja

„Gazety Radomskiej“

ma zaszczyt przypomnieć prenumeratorem, że czas odnowić prenumeratę półroczną i kwartalną — oraz wnieść za kwartał I r. b. i za bieżący.

Cena ogłoszeń

w „GAZETIE RADOMSKIEJ“

Ogłoszenie zwyczajne: za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce za każdy raz kop. 5. — Reklamy 1 wiersz garnontowy kop. 12. — Nekrologi za 1 wiersz kop. 10. Za dołączenie: ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo rs. 6 oprócz opłaty pocztowej (1/4 kop. od 1 lita wagi egzempl.)
Ogłoszenia oprócz Redakcji w Radomiu przyjmuje Warszawska Agentura ogłoszeń: Rajchman i Fren- dler, ul. Senatorska 18.

Towarzystwo Kredytowe miasta Radomia.

Przed paru laty obywatele naszego gro- du podjęli usilne starania w celu zorganizowania Towarzystwa kredytowego miasta Radomia, opartego na tychże samych zasadach, na jakich pomyśleli i z pożytkiem ogółu rozwijają się instytucje kredytowe miejskie w Lublinie, Kaliszu i Płocku.

Ażeby projekt ten, tak pożądanym dla miasta i jego przyszłości urzeczywistnić jaknajrychlej, ogół obywateli z grona swego powołał jednomyślnie komitet dziesięciu, który zająć się miał uzyskaniem zatwierdzenia ustawy projektowanej instytucji i sankcji na jej zawiązanie.

Do komitetu tego, jak wiadomo, należeli pp. Ettinger, Rufin Beckerman, Ignacy Zabieliński, Władysław Silnicki, Ludwik Karsch, Dr. Żerański, Konstanty Luboński i Zygmunt Płużański.

Usiłowania komitetu tego nie odniosły jednakże pożądanego skutku i to jedynie z przyczyny, że wartość nieruchomości miejskich obliczono w podaniu do władzy według szacunku, przyjętego za zasadę przez wzajemne ubezpieczenia gubernialne, które nie mogą być nigdy normą istotnej i realnej ich wartości.

Wobec więc ogólnej cyfry wartości majątków nieruchomości w Radomiu, opartej jedynie na szacunku wzajemnych ubezpieczeń gubernialnych, p. Minister finansów wyraził opinię, że ponieważ wszystkie nieruchomości Radomia nie przewyższają dwóch milionów rubli i ponieważ Radom nie jest zbyt ludny i mało rozwinięty w kierunku przemysłowym, więc istnienie Tow. kredytowego w Radomiu nie byłoby dostatecznie zabezpieczone i w końcu, że wydatki na administrację instytucji i przygotowanie listów spadłoby na wierzycieli, t. j. stowarzyszonych i dla tego taniść kredytu jako najgłówniejszy cel Tow. mógłby zaledwie być osiągnięty.

Opinia ta p. Ministra finansów zakomunikowana została obywatelom Radomia w czerwcu r. z., a ponieważ argumenty jej nie były kategorię odmową, ale raczej wskazaniem przeszkód do organizacji instytucji, projekt jej urzeczywistnienia podjęto na nowo i to tymbardziej, że według wykazów ksiąg hipotecznych wartość

wszystkich zapisanych nieruchomości miejskich nie tylko że nie jest niższą od 2,000,000 rs., ale przenosi sumę rs. 3,200,000, oprócz znacznej liczby nieruchomości, dotąd jeszcze nieobjętych księgami hipotecznymi, których wartość obliczył by można mniej więcej na milion rubli.

Wartość więc przybliżoną wszystkich majątków nieruchomości miasta Radomia przedstawia sumę przeszło 4,000,000 rs. które dostatecznie zabezpieczyć powinny istnienie Towar. kredytowego w Radomiu — tym bardziej, że wartość nieruchomości z każdym rokiem nie tylko, że się nie obniża, ale się znacząco podnosi.

Obywatele więc, opierając wywody swoje na wartości wszystkich majątków, wykazanych w księgach hipotecznych wypis ich szczegółowy wraz z oznaczeniem wartości dołączyli do podania swego i mają nadzieję, że władza wyższa ze względu, że Towarz. kredytowe miasta Radomia jako mające istotnie realną podstawę bytu i mogące znakomicie wpłynąć na rozwój i przyszłość miasta, pozwoli zorganizować instytucję pożądaną, na którą oddawna już Radom z upragnieniem oczekuje.

Zaznaczając dziś usiłowania obywateli naszych, podjęte w celu tak doniosłym, w następnym numerze podamy jeszcze bliższe szczegóły, dotyczące projektu Towarzystwa kredytowego miasta Radomia!

KONKURS wzorowych gospodarstw rolnych.

Gospodarstwo rolne. Kierunek produkcji roślinnej, kolej plodów. Uprawa mechaniczna, sposób jej prowadzenia; narzędzia w tym celu używane. Obchodzenie się z nawozami zwierzęcymi i ilość ich rocznie produkowana. Nawozy pomocnicze. Siła i kolej gnojenia. Obchodzenie się z wywiezionym nawozem na polu. Osuszenie pól,

usuniecie kamieni i t. p. Sposób przygotowania roli pod każdą z roślin gospodarczych. Wybór nasienia, ilość używanego nasienia. Pielęgnowanie roślin podczas ich wegetacji, picienie, okopywanie i t. p. Narzędzia do tego używane. Żniwo: sposób jego wykonania, sierp, kosa; postępowanie z wyżętem lub wykoszonym zbożem, jego dosuszenie. Zwożenie zboża i okopowych, ich przechowywanie w stodole i na polu, w piwnicach i kopcach. Wozy i sianie, czy parokonne, czy jednokonne? Młocka, czyśczenie zboża i jego przechowywanie. Średni urodzaj ostatnich trzech lat, waga ziarna, gdzie się odbywa sprzedaż zboża i po jakich cenach? Uprawa roślin pastewnych, koniczyń, wyki i t. p. Natura łąki i zbieranie siana. Ilość jego z morga zbierana. Środki używane do poprawy łąk. Produkcyi roślin fabrycznych, jak: buraki cukrowe, len, konopie, chmiel i t. p., gdzie się odbywa ich sprzedaż i po jakich cenach?

Chów inwentarza. Ilość i jakość inwentarza, prócz roboczego i dochodowego inwentarza zimą i latem. Przeciętna wartość dorosłej sztuki; ilość mleka z krowych rocznie otrzymywana. Przeciętna ilość wełny z owcy; cena otrzymywana w ostatnich trzech latach za wytworzane na sprzedaż produktu, jako to: cena przychowku, mleka, sera, wełny i t. d. Rezultaty pieniężne z hodowli osiągnięte.

Hodowla ptactwa domowego, pszczoły itp., przyczem dokładnie opisać sposób i koszt utrzymania, oraz wykazać zyski, jakie pojedyncze gałęzie tej hodowli przynoszą.

Przemysł. Przemysł domowy, wyrób płótna, samodziału, koszyków i t. p. Czy tylko z własnego produktu i czy na swoją potrzebę, lub czy i na sprzedaż? w jakiej ilości i po jakiej cenie sprzedają na miejsce?

Gospodarstwo leśne. Jeżeli osada ma swój kawałek lasu, jaki rodzaj jest drzewa i jakie się prowadzi gospodarstwo? Czy

PO BURZY.

OBRAZEK

przez

Klemensa Junoszę.

Panna Franciszka starała się spotęgować wrazenie, jakie na siostrze zrobiła.

— A czy ty nie widzisz, biedna Andziu, co się z twemi dziećmi dzieje?

— No, co?

— Czyż to są dzieci? To sawantki przecież! Czy kiedy widzisz, żeby się goniły po całych dniach, trzęsły, żeby dary sukienki? a wszakże to są dzieci... Ale dzięki fałszywej i podstępnej metodzie panny Zofii przekształciły się na jakieś karykatury. Zobaczysz, że za pół roku zaczął się już wybierać do Zurychu lub Paryża na uniwersytet... wiesz?

— Moja Franiu, powól...

— A cóż mam pozwalać?! — rzekła ramionami wruszając — ty jesteś od tego, żebyś pozwalała na wszystko... nie widzisz co się koło ciebie dzieje! Czasem dziecko samo się wygada, ale i na to uwagi nie zwracasz...

— Co, coś takiego!

— Ha! ha! a to niespodzianka na imię niny „ojczulka“! Cóż to jest? to już przechodzi wszelkie granice... Widocznie szwagierka ma u panny Zofii wyjątkowe łaski. Biedna Andziu, jakżeż cię bardzo żałuję...

V.

Dzień był lipcowy i upalny, promienie słoneczne sypały zar na ziemię. Liście na drzewach opuściły się jakby przywidłe, ptaszęta kryły się po krzakach, szukając cienia. Ludzie, korzystając z niedzieli, odpoczywali po pracy, szukając chłodu w ogrodach, pod konarami drzew, albo też w pustych stodółach, gdzie przewiew wiatru przez uchylone wrota chłodził nieco straszne gorące dno.

Pan Kamiński popołudniu do Lipowa się wybrał. Spienione konie z trudnością oddychały, ciągnąc lekki wolant po gościńcu, z karków ich, z szyi, z piersi spadały kłęby białej piany; stangret co chwila spoczone czoło ocierał, bo istotnie wytrzymać ciężko w skwarze słonecznej. Na zachodniej stronie horyzontu zaczęły się ukazywać chmurki.

Pan Kamiński nie zważał na gorąco, nie myślał o niem, tak się w dumaniach zagłębił. Piękna, ładna twarzyczka Zosi stała mu ciągle przed oczami. On wiedział, że tej dziewczynie u Kramarzewskich źle, ciężko, wiedział ile znosić musi, jak jest traktowana niepożyciwe; kilkakrotnie rozmawiał się z nią chciał, pocieszyć, ale ile razy do Lipowa przyjechał, zawsze ją tak schowano, że nikt tylko pomówić, że zobaczyć się z nią nie mógł. Bolało go to tem więcej, że pokochał szczerze ową smutną, bladą dziewczeczkę, że pragnął, za radą siostry idąc, wziąć ją za dozoną towarzyszkę

życia, za przybraną matkę dla swoich sierotek, przeznaczał, że byłaby dla nich prawdziwym aniołem opiekuńczym, a dla niego... szczęściem na ziemi. Wszakże jeszcze miał prawo do życia i szczęścia, mógł o niem marzyć. Zdawało się, że coś łatwiejszego jak wyznać Zosi swe uczucia i o wzajemności poprosić. Bądź co bądź dla biednej dziewczyny takie zamójsko się to los, ale Kamiński skromny był, o sobie niewiele rozmawiał i uważałby za uchybienie Zosi tak obcesowo miłości od niej żądać. On widywał ją pragnął, mówić z nią, myśli wymieniać i wierzył, że gdyby go bliżej poznała, to... to wtenczas pokochała by może. Ale jakże tu mówić, jak myśli wymieniać, gdy biedna nauczycielka trzymana jest jak w więzieniu, gdy jej ni gdy zobaczyć się nie można.

Zaprzątnięty smutnymi myślami, spojrzawszy przed siebie i zobaczywszy pyszny park lipowski, ogromny, nawałt dziki, nęczy chłodem alei z lip, szpalerów orzechowych, tworzących nad drózkami sklepienie zieleni, przez które promień słońca przecisnął się nie mógł.

— Stójno Marcinie! — odezwał się do stangreta, który też natychmiast spienione kasztany osadził. — Gorąco straszne; ja przez park pieszo pójdę, a ty pomalutku ku dworowi jedź... niech konie wytchną trochę, nawet w lipową drogę skreśl, to cień znajdzie.

Stangret odjechał a Kamiński do parku wszedł. Zaraz na wstępie owiał go chłód

przyjemny, rzeczka wiała się pomiędzy drzewami; przeszedł przez mostek i skierował się w długi, kręty szpaler. Zdjął kapelusz, chciał usiąść na pierwszej napotkanej ławce, odpočnąć. Nie spodziewał się spotkać nikogo ze dworu w tej oddalonej części parku, bo istotnie rzadko tu kto przychodził. Gustowne altanki, kwietniki i gazony skupione były w części, bliżej pałacu leżącej.

Już miał usiąść, gdy zdało mu się, że przez gęstwinę liści za pierwszym zakretem szpaleru dostrzegł jakąś postać. Zaciekawiony wstał i powoli poszedł w tamtą stronę, na piasku pokrywającym drożkę gęstą warstwą, nie było słychać odgłosu kroków. Zbliżał się też widząc, a sam nie będąc widzianym, ani zauważonym i poznał. — Zosię.

Siedziała na ławce zamyślona, trzymając książkę w ręku, ale nie słyszała, bo i nie mogła, mając oczy lez pełne.

— Pani! — zawołał — panno Zofio!

Prerażona niespodziewanem spotkaniem, zerwała się z ławki... On ją ujął za rękę.

— O! siadaj pani, proszę — rzekł głosem, w którym wzruszenie znać było — Siadaj pani!... Ja już tak dawno pomówię z panią pragnę.

(D. c. n.)

odmładzanie ma miejsce i czy zagajniki są należycie od niszczenia strzeżone?

Ogrodnictwo. Ilość i jakość drzew owocowych, szkółka drzew, użytkowanie, ispienieżanie owoców, warzywnictwo.

Wykazanie przybliżonego dochodu brutto i wydatków, oraz otrzymywanego czystego dochodu, po opędzeniu codziennych potrzeb właściciela i jego rodziny z nim współpracującej.

Wiadomości bieżące.

Szkoły falczerskie. Biuro korespondencyjne w Petersburgu donosi, że szkoły falczerskie w Królestwie Polskim mają być zreformowane. Bez względu na praktykę uczniowską, kandydat na falczera będzie obowiązany przejść kurs czteroletni szkoły, a od egzaminu zależeć będzie, jaki stopień dostanie: falczera czy pomocnika. Wykład anatomii i początków chirurgii operacyjnej ma być rozszerzony. Oprócz Warszawy, ma być założona szkoła falczerska w jednym z większych miast gubernialnych.

Dzienniki akademickie donoszą, iż w bieżącym roku akademickim, z powodu braku miejsc w akademii medycznej w Petersburgu, nie będzie dopuszczone przechodzenie do niej studentów z fakultetów lekarskich na uniwersytetach. Osoby wyznania mojżeszowego zupełnie nie będą przyjmowane do akademii. Z osób, mających prawo wstąpienia do akademii, pierwszeństwo będą mieli wychowawcy gimnazjów okręgu naukowego petersburskiego.

Według pogłosek, powtarzanych przez dzienniki petersburskie, ministeryum finansów postanowiło w ciągu r. b. nie dopuszczać podwyższania ani podatków stałych, ani niestających.

Ogłoszono Najwyższej zatwierdzoną opinię rady państwa o czuwaniu nad porządkiem i bezpieczeństwem we wsiach Królestwa Polskiego, zamieszczoną przez osoby nie podciągnięte pod ukazy z d. 1-go marca r. 1884-go. We wsiach lub koloniach tego rodzaju wybierani być winni sołtysi, którzy są pomocnikami wójtów gminy i zajmują się ściąganiem podatków. Sołtysi nie mogą być obierani z pośród osób wyznań niechrześcijańskich.

„Kraj” donosi, iż główny zarząd poczt i telegrafów zamierza wydać rozporządzenie, aby na wszystkich stacyach pocztowych przy kolejach przyjmowano przesyłki, przeznaczone wewnątrz kraju lub za granicę. Odnosnie przepisy wzorowane będą na przepisach zagranicznych.

Domy modlitwy Izraelitów. Senat wyjaśnił, iż sprawy o utrzymywanie domów modlitwy przez starożytnych bez wymaganie zezwolenia rządu gubernialnego nie należą i obecnie do rozpoznania sądów, lecz jak było przed wprowadzeniem reformy sądowej do władzy administracyjnej. Karę na starożytnych, nieprawie utrzymujących domy modlitwy, stanowi: zamknięcie domu modlitwy i kara pieniężna na rzecz zakładów dobroczynnych w kwocie 500 rub., gdyby zaś wartość domu nie przenosiła tej sumy, to kwota, równająca się wartości do mu.

Najwyższej rozkazoano wyjaśnić, w duchu przepisu, wyłożonego w punkcie 1-ym, uwagi 4-ey do art. 959-go o prawach stanu, iż przechodzenie izraelitów ze wsi, w których zamieszkiwali do 15-go maja 1881 r., do innych wsi powinno być bezwarunkowo wzbronione i że tylko izraelitów, którzy przesiedlili się po 15-maj 1882 r. aż do dnia niniejszego wyjaśnienia z jednych wsi do drugich, znajdujących się w obrębie osiadłości izraelitów, należy pozostawić w tych miejscowościach, gdzie ich zostanie wspomniane wyjaśnienie.

Ogłoszona została Najwyższej zatwierdzona opinia rady państwa o skasowaniu trzeciego departamentu senatu rządzącego.

„Nowosti” donoszą, iż ministeryum finansów podniosło niedawno kwestyę ustanowienia nowych ulg dla pedagógów okolicznych z kartofli. Po przekonaniu się jednak, iż liczba podobnych gorzelni wzrasta, projekt rzeczony został cofnięty.

Wizyty Pasterza Dyecezyi Sandomierskiej.

Jego Ex. ks. Antoni Ksawery Sotkiewicz, biskup sandomierski, w ciągu b. m. odwiedzi wiele świątyni dyecezyi swojej,

w których udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania i pasterskiego błogosławieństwa.

Według nadesłanego nam łaskawie programu wizyty pasterskiej Jego Ex. dnia 11 b. m. przybędzie pociągiem kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej do Wierzbika, gdzie gościć będzie do dnia następnego.

Dnia 12 maja Jego Ex. przybędzie do Jastrzębia, a d. 13 odwiedzi świątynię starożytną i parafię w Szydłowcu.

Dnia 14 maja nastąpi odjazd z Szydłowca, z kąd Jego Ex. wprost udaje się do Cerekwi.

Dnia 15 maja Jego Ex. udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania w Cerekwi, z kąd tegoż samego dnia uda się do Przytka.

Dnia 16 maja po udzieleniu wiernym Sakramentu Bierzmowania i błogosławieństwa w Przytku, nastąpi wyjazd do Wrzesu, a z kąd d. 17 maja do Mniszka.

Dnia 18 i 19 maja wizyta pasterska w Mniszku i Wieniawie.

Dnia 20 i 21 Jego Ex. gościć będzie w Skrzyniu.

Dnia 22 Jego Ex. udaje się przez Opoczno do Kunic, gdzie wizytować będzie przez dzień następny.

Dnia 24 maja Jego Ex. ks. biskup sandomierski dokona konsekracji kościoła w Sławnie, poczem dnia następnego, przez Opoczno powróci do stolicy swej w Sandomierzu.

Z miasta.

Wiadomości kościelne: Dziś, d. 6 maja w kościele parafialnym po odprawieniu Jutrznii rozpocznie się majowe nabożeństwo z wyst. Najś. Sakr., o godz. 9-ey msza św. uczniowska z nauką, o godz. 11-ey suma z kazaniem, które wygłosi ks. Julian Piontek.

W dniach 7, 8 i 9 maja, jako w dni krzyżowe o g. 8 rano odbywać się będzie procesja z kościoła parafialnego do kościoła po-bernardyńskiego, podczas której śpiewaną będzie litania do Wszystkich Świętych z odpowiednimi modlitwami o odwrócenie klęsk, trapiących kraj.

Dnia 8-o maja w uroczystość św. Stanisława, patrona Polski, msze św. odprawiane będą o godz. 9, 10 i 11 suma z kazaniem, które wygłosi ks. Mieczysław Krajewski.

Dnia 10 maja, jako w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego nabożeństwo odprawiane będzie w następującym porządku: o godz. 7 primarya, o g. 9 msza św., po procesji o godz. 11 rozpocznie się suma, w czasie której kazanie, zastosowane do uroczystości, wygłosi ks. Karol Sławiński.

W kościele po-Bernardyńskim d. 8 maja, t. j. w nadchodzący wtorek, jako w uroczystość św. Stanisława, biskupa mecenika i patrona, nowenna do św. Antoniego odpiewaną będzie o godz. 8½ przed nabożeństwem majowym, które z wyst. Najś. Sakr. odprawione zostanie o godz. 9.

Sumę o godz. 11 celebrować będzie ks. Tiaktor, w czasie której słowo Boże wygłosi ks. rektor Krawczyński.

Do Cerekwi. Doroczny zwyczajem we wtorek wiele osób z Radomia i okolicy podąży do Cerekwi, gdzie w dniu tym kościół parafialny miejscowi święci uroczystością biskupa i mecenika, św. Stanisława.

Dziś i jutro kościół starego stylu obchodzi uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Na wywóz. P. R., jeden z zamożniejszych kupców z Sosnowca, urzędują w mieście naszym olbrzymi skład jag., przeznaczonych na wywóz zagranicę.

Kupnem większych ilości jag. zajmować się będą specjaliści agencji, skład zaś wysyłać je będzie drogą Dąbrowską przez granicę pruską do Hamburga.

Według obliczeń skład p. R. co tydzień wysiłe 3 wogony jag. wartości ok. 2,500 rs.

Wykaz okowity, pozostałej w gorzelniach gubernii radomskiej na dzień 13 marca r. b.

Pozostało z dniem 13 marca 1888 r.: W okręgu V opatowskim 1,452,792 stopni bez. alkoh.

W okręgu VI opoczyńskim 1,022,018 stopni bez. alkoh.

W okręgu VII radomskim 1,932,772 stopni bez. alkoh.

Do Nieklania. W pierwszy dzień Zielonych świąt dosyć liczne grono miłośników

piękna przyrody urzędu wycieczkę w uroczysko Nieklania.

Będzie to więc pierwsza zbiorowa majówka, po której toż samo towarzystwo z końcem b. m. ma zamiar zwiedzić całe góry sandomierskie.

Otrzymujemy pismo następujące:

„Do wyprowadzania i przewożenia zwłok izraelitów używane były dotąd wehikuły zupełnie nieodpowiednie, w tych dniach jednakże po raz pierwszy widzieliśmy karawan, pokryty czarnym sukniem, oraz konie doń zaprzężone, przystrojone również czarno.

Dawno więc pożądana i oczekiwana w tym kierunku reforma została wreszcie wprowadzona, rażący jednak kontrast z nowym wozem pogrzebowym stanowi furman w brudnym i podartym chałacie, doprawdy, że nie odpowiednim nawet wstrętnym. Należałoby więc i dla wóźnicy pomyśleć o więcej stosownym stroju!

Piwo warszawskie. W mieście naszym przed kilku dniami otworzono skład hurtowy i detaliczny wszelkiego rodzaju i gatunków piwa, produkowanego w browarach warszawskich.

Wątpliwa jest jednak rzeczą czy piwo, choćby nawet warszawskie, znajduje w mieście naszym licznych zwolenników wobec wybornej produkcji miejscowej pp. Keplera, Zabieli, Saskiego i Engemana w Szydłowcu, których piwa cieszą się ustaloną opinią nie tylko w Radomiu i gubernii, ale i w dalszych okolicach kraju, gdzie znaczne ilości wyrobów ich wysyła się już oddawna!

Teatr letni. Pomimo znacznych przeszkód i trudności przedstawienie beneficjów p. K. Lewkowicz odbędzie się stanowczo dzisiaj w letnim teatrze i zapowiada się bardzo świetnie. Oprócz „Lekkiej kawalerii”, operetki Suppého, odegraną zostanie wesoła komedia p. Leokadyi Wierusz Kowalskiej p. t. „Mnie można”, w której współudział przyjmują pp. Wieluński, Kamiński, Ejsznporn, oraz pp. Solska i Zabłocka — co się nie mało przyczyni do podniesienia wdzięcznej rzeczy.

Litografowane zaproszenia na beneficjny artystyczny, wykonane w zakładzie p. J. K. Trzebińskiego, ozdobione zostały miniaturami fotografiami p. K. Lewkowicz w roli „Nitouche” i prezentują się wcale udatnie — przynosząc zaszczyt artystycznej pracowni p. Józefa Grodzickiego, którego zakład nawet w Warszawie pozyskał zasłużone uznanie licznych klientów.

W wtorek „Srebrny puchar”, Vas-seura.

Z okolicy.

Dr. Malhomme, lekarz szanowany powszechnie w Ożarowie, z d. 1 lipca r. b. osiedli się na stałe w Opatowie. W Ożarowie zaś jako stały lekarz zamieszka dr. Patkowski.

Wypadki w gub. radomskiej. **Napadły.** We wsi i gminie Błaziny, w powiecie iłżeckim, trzech złoczyńców napadli na dom Franciszka Kempnińskiego, a ogłuszywszy go oraz żonę jego i córkę za pomocą toporów, wynieśli dwa kufry i rozbili je na drzazgi, szukając ukrytych pieniędzy.

Pożary w gubernii radomskiej: W mieście Szydłowcu spalił się dom, należący do Franciszka Indyka, ubezpieczony na rs. 380 i stajnia Chaima Lebenauma, ubezpieczona na rs. 220.

Z kraju.

W Warszawie p. Maurycy Fajans obchodził jubileusz trzydziestoletniej pożytecznej dla kraju pracy, jako dyrektor i właściciel żeglugi parowej na Wiśle. W obchodzie tym uroczystym przyjęła udział rodzina oraz wszyscy liczni pracownicy szanownego jubilata. Przy sposobności notujemy skwapliwie, że p. Maurycy Fajans od paru lat pierwszy dopiero w kraju naszym budować zaczął statki parowe, co uważać należy, za pierwszorzędną zasługę jubilata, który na tem polu działalności wystąpił jako energiczny współzawodnik zagranicy. — Wido-wisko w cyrku na powódzin przyniosło na czysto 1,374 rs. — P. W. Gregorowicz otwiera tu nową księgarnię.

W Piotrkowie, jak donosi „Tydzień”, w myśl testamentu s. p. Karola Burharda otworzona będzie wkrótce nowa instytucja p. n. „Zakład rzekiny Adeli”, do którego

przyjmowane będą sieroty od 4 — 8 lat li czące. — Toż samo pismo w gorących słowach podnosi myśl inauguracji przemysłu fabrycznego w Piotrkowie, który, zdaniem „Tygodnika”, przedstawia wiele warunków, ażeby stać się miastem fabrycznym.

W Lublinie dyrektora za zaległości opłaty rat zakwalifikowała do sprzedaży 381 dóbr w gub. lubelskiej. — Przybywa tu dr. Ochowicz, zaproszony przez lekarzy miejscowych w celu zaznajomienia ich z metodą leczenia hypnotyzmem. — Lasy dublińskie pod Iwangradem, jak donosi „Gazeta Lubelska”, przeznaczone na wyrąb w ogólnej przestrzeni morgów 1080 prętów 264, z których 730 morgów należało do majoratu „Iwanowski-Siolo”, a reszta do włóścian, jako wydzielone z tych dóbr w zamian za serwituty, na powtórnej licytacji w zarządzie wojskowej inżynierii w Warszawie odbytej w d. 27 z. m., zaliczywane zostały przez firmę Regier i Pyrzec z Białej, znanych dostawców drzewa na potrzeby wojska za sumę rs. 69,100 czyli po rs. 64 za morg.

W sprawie Towarzystwa Starachowickiego.

„Nowoje Wremia” w sprawie sporu pomiędzy Tow. zakładów górniczych starachowickich a rządem gubernialnym, pomieszcza następującą korespondencję z Warszawy.

„Administracja gubernialna odrzuciła podanie Towarzystwa o wprowadzenie go w posiadanie gruntów włóściańskich na przestrzeni „gruntów zapasowych”, zatwierdzonych dla Towarzystwa w r. 1883, głównie na tej zasadzie, iż w składzie zarządu znajdują się poddani zagraniczni, jak np. Bau, hr. Henkel v. Donnersmark i inni. Komisja gubernialna do spraw włóściańskich, która decydowała w tej sprawie, uznała, iż osoby wspomniane, reprezentujące Towarzystwo akcyjnie, nie mają prawa nabywać własności ziemskiej w kraju po wydaniu ukazu z dnia 26-go marca 1887 r., chociażby powoływali się na rozporządzenie, otrzymane przez Towarzystwo przed ogłoszeniem ukazu.

W sprawie przytoczonego powyżej Towarzystwa zdarzyła się okoliczność, nadzwyczaj ważna dla praktycznego zastosowania lokalnego prawa z r. 1870 o „poszukiwaniach górniczych i gruntach, przeznaczonych na to”, a mianowicie kwestya sposobu wynagradzania włóścian za odbieranie im gruntu do poszukiwań w tym wypadku, jeżeli eksploracya gruntów tych nie jest potrzebna ich właścicielom. W danym wypadku włóścianie, posiadając nieznacznie ziemie, czasem zupełnie nieopodatkowaną do zasiewów, sami poszukiwali rudy i sprzedając ją, ciągnęli zyski, dając im utrzymanie. Towarzystwo starachowickie przez usta swych reprezentantów oświadcza, iż pragnie tylko zapewnić sobie na przyszłość grunta włóściańskie. Jest to rzecz wiarygodna, ponieważ Towarzystwo, równie przed 10-ciu laty, jak i obecnie, gruntów tych nie potrzebuje.

Dodamy, iż stosunki pomiędzy administracją zakładów górniczych a włóścianami oddawna są naprężone, co wywołane zostało nieumiejętnością i niegrzecznym obchodzeniem się dymisjonowanego (?) podpułkownika jeneralnego sztabu, v. Fischera i innych osób.

„Korespondencya ta z Warszawy — dodaje od siebie „Nowoje Wremia” — bez względu na swą pozorną suchotę i specjalność, naprowadza na ogólną kwestyę nader ważnego charakteru w stosunku do Królestwa Polskiego, szczególnie przy dzisiejszych okolicznościach.

Chodził mianowicie o jeden ze sposobów zastosowania zeszlorocznego ukazu co do prawa cudzoziemców wladania ziemią na pograniczu zachodnim. Dla nas nietylko ma znaczenia kwestya, jak mianowicie rozstrzygnięta zostanie sprawa wspomnianego w korespondencji Towarzystwa z rządem gubernialnym, ile powstająca z kąd kwestya ogólna o konieczności ograniczenia na przyszłość prawa towarzystw akcyjnych (z udziałem cudzoziemców) do nabywania nieruchomości w granicach Królestwa Polskiego — ograniczenia, chociażby takiego, jakie zastosowano względem cukrowni akcyjnych w tych guberniach.

nie mówią już o konieczności stosowania się do ogólnego ducha aktu o cudzoziemcach, chroniącego w ogóle pas pograniczny, pokojowego najścia cudzoziemców, na-ży przypominając sobie, iż możebne są kolizje pomiędzy włościanami a takimi podpułkownikami pruskimi — kolizje w każdym razie niepożądane. Pamiętamy, że dwa lata temu donoszono o jakichś nieporządkach wśród włościan w sąsiedztwie Towarzystwa starachowickiego (sądząc z ustawy, Towarzystwo posiada 25.000 dzies. b. gruntów rządowych i lasów) i te kolizje z powodu wspomnianych gruntów, przeznaczonych na poszukiwania, były o tyle poważne, iż kilku włościan osadzono w więzieniu.

Co się tyczy tego ostatniego, to nas nie zblizwiłoby zupełnie, gdyby wyższa instancja skasowała decyzję rządu gubernialnego, tem więcej, że administracja gubernialna nie jest kompetentna w sprawie, podlegającej decyzji departamentu górniczego. Jakkolwiek jednak zakończy się ta sprawa, ważnym jest to, że na przyszłość podobne Towarzystwa mogą być należycie ograniczone.

Licytacje.

Zarząd leśny w Bodzentynie podaje do powszechnej wiadomości, że w terminach i kancelaryach gminnych wskazanych odbywać się będą licytacje (drugiego terminu) ostateczne bez przetargu (*in plus*) na sprzedaż części lasu, na wyrąb przeznaczonych, w leśnictwie bodzentyńskim, a mianowicie: d. 9 maja 1888 r. w kancelarii gminy Bodzentyn, w pow. kieleckim, i d. 14 maja w kancelarii gm. Wielkowieś, w pow. itzcekim.

Zarząd leśny w Łagowie zawiadamia, że dnia 22 maja 1888 r. w kancelarii wójta gminy Piórków, w pow. opatowskim, i wójta gminy Słupia-Nowa, w pow. kieleckim, odbędą się licytacje (*in plus*) za pośrednictwem opiekowanych deklaracji na sprzedaż lasu, znajdującego się w posiadłościach leśnictwa kozienickiego.

Z gazet ruskich.

„Warszawski Dziennik“ w jednym z ostatnich listów z Galicyi pisze:

„Zarówno w wojskowych sferach austriackich, jak w społeczeństwie polskiem obiegają teraz uporczywe wiadomości o niechybnie bliskiej jakoby wojnie z Rosją. Wojna — tak rozumają sobie tutaj — jest już nieunikniona, ale wygrana b. była po stronie tego, który pierwszy ją rozpocznie i przeniesie widownię boju na terytorium nieprzyjacielskie. Zanim Rosja weźmie się do skutecznego mobilizacji, my będziemy już gospodarzami w zachodnich jej prowincjach, wywołamy ogólne powstanie, a cywilizowana Europa nie odmówi nam pomocy. Dla tego to oświadczenie nasze uczą się tak pilnie języka rosyjskiego. Jeszcze pilniej zaś niż w Galicyi studiują go z tamtej strony Karpat.

„W związku z tego rodzaju alarmującymi wieściami jest może projektowany przyjazd do Galicyi arcyksięcia Rudolfa w charakterze naczelnego inspektora wojsk, oraz podróże magnatów polskich do Wiednia, wezwanych tamże „w ważnych interesach“.

„Po pogromie Napoleona III, „idea jagiellońska“ weszła do programu Austrii, Galicya zaś przybrała charakter Polski przedrozbirowej i zachowała z owych czasów zaciekle przesładowanie różnowierców, stanowiących większość ludności. Ludzie zwykłe dobrze poinformowani utrzymują, że ks. Czartoryski rzekł się formalnie na rzecz Habsburgów wszelkich pretensji do korony Jagiellonów, przystępujących jego rodzinie.

„W razie odbudowania Polski, kraj ten posiadłby *cum partibus annexis* na mocy sankcji pragmatycznej w obec Austrii tę samą autonomią polityczną i narodową, jaką obecnie mają Węgry. Najgorliwszym rzecznikiem tej idei, jest następca tronu Rudolf; inny starszy już arcyksiążę austriacki, jest protektorem rozmaitych instytucji polskich, prowadzi polski tryb życia, włada doskonale językiem polskim i żyje w ścisłych związkach przyjaźni z arystokracją polską“.

Tenże sam „Dziennik“ drukuje przedłożoną korespondencję z Wiednia, pomieszczoną w Nr. 92 Czasu, a skonfiskowaną przez prokuraturę.

Autor korespondencji tej między innymi pisze:

„Pamiętacie niezawodnie, że po kilkakroć wskazywałem konieczność i prawdopodobieństwo rzetelnej dylokaacji sił wojennych monarchii (Austro-Węgier) podług przyjętego systemu terytorialnego, zupełnie niezależnie od polityki zewnętrznej danej chwili. Rozporządzenia oświadczenia, szczególnie co do kraju naszego (Galicyi), są od dawna gotowe; wszelako być może, iż względy polityczne lub poglądy pewnych osób stanęły na przeszkodzie w ich wykonaniu.

„Również jest możliwym, że teraz właśnie, kiedy umocniła się wiara w utrzymanie pokoju i kiedy nikt zgola nie mówi o wojnie, będzie upatrzona chwila stosowania do rzeczywistnienia sprawy oddawna niezbędnej, której zapomnienie zawsze było godnym pożałowania, zwłaszcza co do Galicyi, gdzie z powodu dylokaacji wojsk nie podług systemu terytorialnego, mobilizacja mogłaby się stać niepodobną do przeprowadzenia. Dla tego, jeżeli dylokaacja ma się urzeczywistnić, to będzie wykonana w końcu maja, kiedy największy pesymizm nie mógłby upatrywać w niej nie groźnego. Oprócz dwóch pułków jazdy, z których jeden, ułanów, przeznaczono do Lwowa, przybyły, a raczej powróciłaby w takim razie do Galicyi konsystującą tutaj w Wiedniu dywizja piechoty galicyjskiej, którą przed dwoma miesiącami dowodził Józef ks. Windischgrätz, a z którą nie chcieli się tutaj rozstać, ponieważ piękne te pułki jego cesarska mość lubił pokazywać na musztrach w Praterze przyjeżdżnym książętom i oficerom.

Temi czasy władze sanitarne badają zewszęj strony stan rzeczy w Galicyi, szczególnie niedawno zbudowane baraki. Około Rzeszowa i Przemyśla baraki będą zajęte przez piechotę. O tem wszystkim ruskim zawiadomiono urzędowo, tudzież przez attaché ambasady rosyjskiej, którego uprzedzono, że wykonanie wszystkich wzmiankowanych rozporządzeń nastąpi bez zwłoki, skoro tylko warunki klimatyczne na to pozwolą. Z tych powodów nasze pułki, jeżeli przybędą do Galicyi, mogą być witane jako zwłastnie wojsko, nie zaś jako groźni wyrafcy wojny.

Nowy minister wojny, generał Bauer, jak powiadają, uznaje za niezbędne trzymać się systemu terytorialnego przy rozmieszczeniu wojsk. W ogóle, kiedy przy b. ministrze wojny starano się przede wszystkim o sprawy techniczne i naukowe, przy obecnym będzie zwrócona uwaga na pozostawiany w pewnym zapomnieniu, że tak powiem, materiał ludzki, oraz na to wszystko, co dotyczy bezpośrednio żołnierzy; dowodzi już tego złożenie władzom prawodawczym nader doniosłego projektu.

Nastąpi niezwłocznie powiększenie liczb pułków jazdy, której zadaniem będzie w dalekich wypadkach uniemożliwić szybki i nagły zalew Galicyi przez jazdę nieprzyjacielską.“

Wiadomości polityczne.

Stan zdrowia Fryderyka III. pogorszył się znacznie w ostatnich dniach, w ciągu których ciepota ciała podniosła się do 38.9° przy ogólnym osłabieniu i niemocy. Stan był groźny i budził poważne obawy. Od środy wieczora nastąpiło chwilowe polepszenie — które, zdaniem lekarzy, chwilowo również odczołżyło znowu smutną katastrofę.

Na dworze berlińskim z największą przykrością dowiedziano się, że niektórzy pastrowie w modlitwach głośno odmawiających proszą Boga „o rychłe wywołanie ciępien i zabranie do siebie cesarza Fryderyka, ponieważ wyzdrowienia spodziewać się już nie można“. [Prasa wolnomyślna o burzoną jest tem niepatrycznym postępowaniem duchowieństwa ewangelickiego, które, jak wiadomo, wywiera potężny wpływ na umysł dzisiejszego następcy tronu.

„Correspondance de l'Est“ powiada: że przesilenie ministeryalne w Wiedniu zdaje się być zażegnane. Hr. Taaffe oświadczył, iż solidaryzuje się z Gautschem. Rieger użył całego wpływu swojego, ażeby czechów usposobić bardziej pojednawczo. Polacy oświadczyli także, iż gotowi są utrzymać ministeryum. Uchwalenie budżetu oświadczyło wyznać zdaje się być przeto zapewnionem.

Tylko frakcja młodoczeska, złożona z siedmiu posłów, głosować będzie przeciw gabinetowi hr. Taaffe. Zdaje się, że hr. Taaffe pozostanie ustepstwa co do szkół słowiańskich w Czechach, Morawach i Karyntii.

„Standard“, ubolewając nad niepomysłnym starciem armii lądowej i marynarki angielskiej pisze między innymi co następuje:

„Ktokolwiek bliżej zastanowi się nad położeniem, przynajmniej, że armia angielska i flota nie zdołałyby, w razie nagłego wybuchu wojny, poddać siłom zbrojnym lądowymi morskimi mocarstw europejskich. Anglia zaś niezdolna utrzymać stanowiska swego w radzie państw europejskich, jeżeli wiadomym się stanie, iż nie ma środków, którymi by mogła zdanie swoje poprzeć. Dla czego ma tak być konieczne? Jesteśmy dziś tak bogaci, waleczni i zręczni jak dawniej. Różnica atoli na tem się zasadza, iż mamy u siebie nieprzyjaciela, który wszystkie te zalety niszczy. Nieprzyjacielem tym jest duch stroniący, który silnie się rozwijał w nowym pokoleniu polityków bez zasad“.

Na półwyspie Bałkańskim Grecja zaczyna znowu zwracać na siebie uwagę dyplomacy. Położenie zastrzyło się tam tak dalece, że grozi zerwaniem stosunków międzynarodowych z Turcją.

List z Aten do „Politische Correspondenz“ zalicza do rzędu przywidywanych twierdzeń, jakoby Rosja zachęcała Grecję do akcyi antitureckiej, a mianowicie od czasu ostatniego pobytu posła Nelidowa w Atenach, który w tym duchu zawarł umowy z rządem greckim.

W sprawie buli papieżkiej do Irlandczyków pisma rosyjskie piszą co następuje:

„Leon XIII-ty wypowiedział uroczyste poglądy swój na obowiązki polityczne katolickiego łowarzystwa irlandzkiego. Od biskupów żąda on, aby „ostrożnie“, choć „stanowczo“, nakłaniali duchowieństwo oraz parafian do „nieprzebrania granic miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej“ w swych usiłowniach wyjścia z „tak smutnego położenia“, t. j. innemi słowy nie dochodzić w walce z rządem do tak strasznych ostateczności, jak morderstwa agrarne oraz słynne „boycotting“. Dalej papież nie myśli. Głośno wobec całej Europy i całego świata katolickiego nazwał on położenie katolików irlandzkich „smutnem i godnem pożałowania“. Usiłowań ich do wyjścia z tej sytuacji papież nie potępia, byleby nie wychodziły z granic miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej“.

„Czyż należy dodać, że podobne oświadczenie głowy kościoła katolickiego w żadnym wypadku nie ułatwi ni-więdnącego zadania ministeryum Salisbury'ego i jego stronników: Hartingtona oraz Chamberlain'a. Leon XIII-ty wypowiedział się nie na ich korzyść, lecz na korzyść Gladstone'a, który również nie pochwala postępowania irlandczyków, niezgodnego „z miłością i sprawiedliwością chrześcijańską“.

Na duchowieństwo irlandzkie bulla papieska podziela bardziej orzekającą, niż przynębiającą. Nie żąda ona od niego przeciwdziałania, ani nie zabrania udziału w walce narodowej. Biskupi, a nawet księża więcej mogą iść dalej ręką w rękę z ludem, z tem większym jeszcze spokojem sumienia, ponieważ teraz im wiadomo, że papież nie potępia takiego postępowania“.

Nader sensacyjną wiadomość podaje „Frank Volksblatt“. Wedle słów tej klerikalnej gazety — Austrii udało się zawrzeć z Bawaryą tajny układ, na mocy którego regent, książę Luitpold, obowiązuje się na wypadek wojny rusko-austriackiej, dostarczyć bawarskiego wojska „dla obrony Wiednia“.

„Wiadomość to bardzo niepewna, wszędzie też spotkała się z powątpiewaniem. Atoli dość świeże jeszcze stosunki Wiednia z Monachium i wycieczki do Bawarii samego cesarza Franciszka, pokryte były tak tajemniczością, że kto wie czy Wiedeń istotnie nie wszedł w najściślejsze układy z królestwem południowo-niemieckiem, które oddawać już ciąży w stronę monarchii Habsburgów“.

Z Poznania wiadomo nadchodzą smutne i bolesne wiadomości — komisja kolonizacyjna otrzymała 200 propozycji sprzedaży

małątków, z których nabyła znowu już kilka wartości przeszło milion marek.

Sami więc kurczymy Ojczyznę i to na kresach, których obrona powinna być naszym świętym naszym obowiązkiem.

Według doniesień komisja kolonizacyjna w rozwinąć ma wkrótce bardzo energiczną działalność, co uważać by należało jako dowód, że łatwiejszym jest i mniej kosztownem „ocieranie łez powodziom i mówienie serdecznych komplementów damom polskim“, niż usunięcie niekwestionowanego dziedziczenia narodu z odwiecznych siedzib piastowskich.

Losowanie

5% Listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Ciągnięcie z dnia 11 i 12 kwietnia 1888 r.

Serya I-za

3000 Rubli Nr. 258 353 479 492 998 1192 530
649 972 2198 488 656 664 730 792 810 677 889
4551 61 5002 065 110 171 759 793 830 6164 316
576 703 682 928 7076 205 582 687 668 689 732
777 834 853 895 6118 159 376 458 607 10043 160
1000 Rubli Nr. 9014 427 1272 896 10043 160
452 897 890 1107 237 832 939 1205 883 123 148
159 500 586 810 983 1323 657 860 996 14288 561
640 15076 084 162 450 16008 064 100 115 212 279
455 642 668 862 900 11754 384 592 653 684 821
936 974 18537 908 19008 089 210 413 596 20039
167 296 320 365 632 701 778 555 957 2108 110
216 304 345 381 484 616 665 917 22052 091 159
224 470 793 23381 385 813 923 24298 829 847
25022 204 429 564 593 864 26079 126 154 492
27098 421 540 612 635 812 828 832 911 28009
209 257 316 521 638 29096 126 229 586 180174 437.

500 Rubli Nr. 30245 435 548 910 31205 282
322 466 636 843 883 916 972 32005 187 732 889
909 33157 166 408 714 861 943 932 34643 920
35253 265 443 579 698 868 36530 635 37197 256
393 457 480 869 38216 221 490 39198 199 255
529 562 618 621 643 985 40498 971 995 41022
322 755 4212 168 337 603 43106 212 649 752
44120 426 485 674 929 45188 358 364 447 713
964 46506 602 686 687 898 947 47183 513 541
867 999 48316 553 49250 350 524 690 715 932
50305 646 685 715 754 51094 340 583 644 849
52090 150 224 241 285 634 655 772 888 53049
511 813 873 981 54107 136 188 299 420 446 640
721 756 794 55028 032 152 334 569 585 56074
288 474 603 928 57592 602 627 657 759 944 966
988 58064 564 840 988 992 59678 747 823 18174
281 529 773 836 182087 143 269 341 361.

250 Rubli Nr. 60071 415 668 815 930 62438
495 501 629 758 768 63029 175 194 917 64033
069 485 503 602 876 65170 212 267 518 640 666
66229 741 756 67389 682 725 812 935 68015 133
69000 307 661 877 940 70264 457 569 71822 888
897 72149 413 538 554 973 73338 74398 495 831
984 75066 096 123 225 347 866 911 76138 674
770 77015 218 232 245 431 475 557 848 877 953
78020 121 270 577 633 720 922 976 79159 283
322 80091 586 731 81216 291 754 914 82497 923
83233 366 417 484 509 84210 494 85312 820 826
86083 191 224 326 328 545 692 714 992 87041
396 528 821 88511 862 915 89138 249 527 960
90085 094 462 486 768 798 990 91540 568 725
786 816 852 92727 843 924 93011 123 121 206
270 791 94128 200 304 463 588 655 942 95164
284 419 675 782 886 895 975 96481 618 930 97001
970 98554 745 835 860 99122 239 185149 423
448 620 983 186152 300 405 455 568 896 187721
755 957 188025 060 193 256.

(D. c. n.)

Rozmaitości.

Obraz Murilla. Podług dziennika „Correspondencia“, znaleziono w Hiszpanii nieznaną obraz Murilla z czasu rozkwitu jego talentu. Obraz wystawia spoczywające na krzyżu dzieci, okalone cherubinami.

Z targów zbożowych i produktowych.

Na targu zbożowym w Radomiu w ubiegły czwartek t. j. d. 3 maja r. b. przy usposobieniu mocnem płacono pszenicę korzec rs. 6.30. Żyta korzec rs. 3.30. Jęczmień korzec rs. 2.40. Grochu średniego korzec rs. 4. Wyki korzec rs. 3.50. Lubinu korzec niebieskiego rs. 2, żółtego rs. 2.30. Tatarski korzec rs. 4.50. Konieczny czarwonej korzec rs. 25 — 26. Kartofli korzec rs. 1.50.

W Warszawie d. 4-go maja na targu na placu Witkowskiego usposobienie na pszenicę bez zmiany. Korzec plac. rs. 7.05 — Żyta korzec średniego płacono rs. 3.75

Okowita. W Warszawie dnia 4-go maja usposobienie słabe; płacono za wiadro w sprzedaży hurt. 808¹ — 811¹, czyli za garniec 263 — 264.

W Hamburgu usposobienie na okowitę mocne na maj 21¹/₄, na czerwiec-lipiec 22¹/₄, marek 100 litrów.

Wielna. Warszawa d. 3 maja (korespondent specjalny „Gaz. Rad.“) Miesiąc kwiecień w interesie kontraktowym można nazwać bardzo pomyślnym, sprzedano bowiem na kontrakty: w lubelskim 2,500 cet. po 90 i 100 tal., w siedleckim 2,000 cet. po 96¹/₂ do 100 tal., w gubern. warszawskiej 1,000 cet. po 100 do 136 talarów za cetnar. Największe partie zakupili: pp. Rephan i Nitsche z Kalisza, baron Stieglitz i Ungern Sternberg do Cesarstwa.

Dr. Edmund Drownowski

zamieszkał w Radomiu, róg ulic Zgodnej i Lubelskiej-Górki, dom Filichowskiego. Leczy choroby wewnętrzne, dziecięce i kości.

Dr. Malhomme, począwszy od 1 lipca r. b., zmienia miejsce swego zamieszkania z Ożarowa do Opatowa, w gub. radomskiej.

Dr. Patkowski, począwszy od 1 lipca r. b., osiedla się w Ożarowie, gub. radomskiej.

Markus Rosen, agent wełny. Warszawa, ulica Nowolipki N. 21.

Dr. MAJKOWSKI

praktykować będzie od 20 maja w Busku.

Administracja

szpitala św. Kazimierza zawiadamia niniejszym ubogą ludność miasta, że w godzinach przedpołudniowych od 10 do 11-ej codziennie, udzielane są dla biednych porady ambulatoryjne bezpłatnie, oraz wydawane lekarstwa i pomoc felczerska także bezpłatnie. — Zamożniejsi chorzy mogą tamże znaleźć poradę lekarską za opłatą kop. 15 od osoby. — Zawiadamia się przytem, że żadne recepty, przejęsowane biednym na miejsce, oddać na koszt szpitala wydawane z aptek nie będą.

Administracja zaś szpitala starozakonnych zawiadamia, że udziela porady lekarskiej i pomocy felczerskiej bezpłatnie dla biednych, a zaś dla zamożniejszych za złożeniem do puszek 15 kop. Godziny przyjęcia od 10 — 11-ej z rana.

Ofiary.

W trzecią bolesną rocznicę smierci Matki mej dnia 6 maja składam do uznania Redakcyi ra. jeden dla najbardziej potrzebujących. E. F.

Rozkład jazdy na kolei

Iwangrodzko-Dąbrowskiej

POCIĄGI		postr. tow. osob.		osobowy	
		g.	minuty	g.	minuty
Z Iwangr. do Dąbrowy					
Wych. z Iwangrodu	11 34 rano.			7 40 wiecz.	
„ z Radomia	2 05 pop.			10 50 w noc	
„ z Bzina	4 14 „			2 „	
„ z Kielce	6 26 wiecz.			4 50 „	
przych. do Dąbrowy	3 30 w n.			1 06 pop.	
Z Dąbrowy do Iwangr.					
Wych. z Dąbrowy	4 52 rano.			3 21 pop.	
„ z Kielce	11 55 pop.			12 50 w noc	
„ z Bzina	2 08 „			4 08 „	
„ z Radomia	3 57 „			6 42 rano	
przych. do Iwangr.	6 11 wiecz.			9 31 „	
Z Kolaszek do Ostrow					
Wych. z Kolaszek	4 10 pop.			9 40 rano	
„ z Bzina	3 28 w n.			4 25 pop.	
przych. do Ostrowa	6 52 rano			6 19 „	
Z Ostrow do Kolaszek					
Wych. z Ostrowa	11 30 rano			10 15 wiecz.	
„ z Bzina	3 57 pop.			3 40 „	
przych. do Kolaszek	7 09 wiecz.			12 34 rano	

Godziny przyjazdu i odeszcia pociągów oznaczone podług czasu warszawskiego. Wszystkie powyżej wykazane pociągi na stacjach krańcowych: Iwangród, Dąbrowa i Kolaszki, komunikują się z pociągami dróg sąsiednich, a na stacji Bzin, pociągi głównej linii krzyżują się z pociągami odnog.

Na odnośne do granicy:

	Odechodzi	Przychodzi
Austriackiej.	g. minuty	g. minuty
Skrzemieszce	1 28 pop.	3 — pop.
Granica	2 40 „	1 48 „
Pruskiej.		
Skrzemieszce	1 48 pop.	3 35 pop.
Sosnowice	3 03 „	2 20 „

Powyższe pociągi są w bezpośredniej komunikacji z jednej strony z pociągami dróg zagranicznych, z drugiej strony z pociągami pokotowymi Nr. 3 i 4 głównej linii drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej i dalej z pociągami dróg żelaznych Nadwiślańskiej i Warszawsko-Terespolskiej.

LOKALE.

Mieszkanie: trzy pokoje, kuchnia z dwoma wchodami, kominka na drugim piętrze, w domu Sawickiego, wprost ogrodu nowego do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Tamże stajnia, wozownia i komórka także do wynajęcia.

Redaktor i wydawca Dr. Rewoliński.

Sprzedaż i kupno.

W dobrach Piastów i Wsola pod Jedlińskiem jest od S go Jana r. b. do wydzierżawienia pacht młeka z 30 krów we Wsoli i 48 w Piastowie, a także Młyn Wodny na rzece Radomce w Piastowie.

Wiadomość na miejscu w Piastowie. Po cztu Jedlińsk.

50 korey łubinu złotego jest do nabycia w kantorze domu komisowego J. Helbicha w Radomiu.

Nauczycielka Polka, posiadająca język francuski, niemiecki, roski, i muzykę poszukuje miejsca.

Bliższa wiadomość w Redakcyi.

Nauczycielka Polka

z wykształceniem gimnazjalnym potrzebuja na wieś od 1 lipca r. b. — Bliższa wiadomość w sklepie F. Wojciechowskiego przy ulicy Lubelskiej Nr. 108.

Student uniwersytetu moskiewskiego poszukuje lekcy i korepetycy. Może przygotować do gimnazjum.

Adres: Rynek, dom Haertla, mieszkanie nauczyciela Sena.

Nauczycielka

muzyki wyższej

z dyplomem konserwatorium warszawskiego

udziela lekcyi

wyższej gry fortepianowej, zasad muzyki, harmonii, śpiewu zbiorowego, oraz przygotowuje do konserwatorium. — Wykładać może w językach obcych. — Wiadomość w Redakcyi.

Nowości z literatury

Polskiej

otrzymała w tych dniach na skład główny

KSIĘGARNIA

E. W. Grohmana w Radomiu

a mianowicie:

a) *Dubieckiego Maryana*, „Historia literatury polskiej“, na tle dziejów narodu skreślona, w 12-tu pięcioarkuszowych zeszytach po kop. 50; nabywać można w miesięcznych odczynkach.

b) „*Geografia Popularna*“ czyli opisy najciekawszych krajów, ludów i miejscowości, z ładnymi rysunkami typów i ras ludzkich, oraz mapami, starannie wykończonemi, które razem stanowią będą mały atlas. Całe to ozdobne dzieło składać się będzie z 40 — 50 zeszytów, które wychodzić będą tygodniowo, cena zeszytu z historią kop. 15.

c) *Seignobosa Ch.*, „Historia Cywilizacji“, z 200 drzeworytami w tekście przekładu Adolfa Dygasińskiego, w 5 zeszytach po rs. 1.

d) *J. I. Kraszewskiego*, „Wizerunki książąt i królów Polskich“, z 39 rysunkami Pillati'ego, oraz inicjałami Cz. Jankowskiego, w 6 zeszytach za rs. 5; również na rozplaty miesięczne po rs. 1.

Ponieważ termin dwóch ostatnich wydawnictw kończy się w b. półroczu, przeto uprasza się W-ch p. prenumeratorem, życzących się podpisać, o wczesne zgłoszenie się, gdyż podanym terminie cena tych dzieł znacznie podwyższoną zostanie.

Dla pp. APTEKARZY

i Chemików.

Moździerz porcelanowe, parownice, filtry, menzurki, lejki szklane, rurki, lampki spirytusowe, epruwetki, retorty, folki itp. przybory posiadam zawsze na składzie.

Adam Cybulski

Skład szkła, porcelany, lamp, galanteryi Radom, ul. Lubelska. Kielce, ul. Krakowska

Kto ma do zbycia rury miedziane i krany mosiężne z gorzelni lub innej fabryki, w dobrym stanie, zdane do nowobudującej się obecnie łaźni parowej, poda adres i warunki do A. Adlera w domu własnym przy ulicy Wałowej.

ement fabryk krajowych i zagranicznych. Piece kalfowe zwyczajne i porcelanowe. **Drzwi** cuki hermetyczne do pieców. **Cegły, glinę i piasek** ogniotrwałe. **Deski i bal** le sosenne rozmaitych rozmiarów. **Exicator** jedyny środek przeciwko wilgoci. **Węgiel kamienny i drzewo opalowe**

POLECA

Karol L. Wickenhagen

MALARZ.

Mam honor zawiadomić Szanw. obywateli miasta Radomia, iż przyjmuję wszelkie roboty malarskie, jak również iipozłotnicze kościelne po cenach najprzystępniejszych.

Z uszanowaniem.

I. Dębowski i M. Jakobi.

ZARZĄD stowarzyszenia spożywczego „Oszczędność“

ma zaszczyt zawiadomić pp. współstowarzyszonych, iż od dn. 19 kwietnia (1 maja) r. b. w handlu R. Filipkowskiego pod firmą „F. Jankowski w Warszawie“, istniejącym w Radomiu przy ul. Lubelskiej, w domu Nowakowskiego, odbywać się będzie dla pp. członków stowarzyszenia naszego, podług stałych cenników sprzedaż wszelkich gatunków spirytusów, wódek, likierów, araku, porteru, piwa z browarów Saskiego i Keplera, miodów, maliniaku, zagranicznych likierów, koniaków, araków, porterów, win węgierskich, francuskich, hiszpańskich, reńskich, jak również rosyjskich.

Sprzedaż odbywać się będzie w ten sam sposób, jak we własnym naszym sklepie t. j., że członek stowarzyszenia placąc za nabyty przedmiot gotowizną, będzie otrzymywał marki zwrotne i takowe składać we właściwym czasie Zarządowi dla obliczenia dywidendy.

BROWAR F. KEPLERA w Radomiu

W Nr. 35 „Gazety Radomskiej“ było pomieszczone ogłoszenie, jakoby firma p. Filipkowskiego (Jankowski) odstępowata piwo butelkowe z mego Browaru, dla członków Stowarzyszenia „Oszczędność“ po cenach znizonych, a zatem ogłaszam, że wyz wymienionej firmie piwa nie dostarczam i ogłoszenie takie jest niewłaściwe.

Piwo butelkowe, pochodzące z mego Browaru, jest na każdej butelece opatrzone moją etykietą i korkiem stemplowym, z firmą Browaru, wszelkie zaś inne piwa pod nazwą „Radomskiego“, nie są z mego Browaru.

CEGLĘ WYBOROWĄ

po cenie umiarkowanej poleca Szanownym Panom obywatelom i antreprenorom cegielnia, dawniej Idelsohna, z piecem Hoffmanowskim (zwana parową). Wyrabia się: cegły zwyczajną, klepkową, kanze do gżemów, prasowaną, olejną, klinastą i t. d. Wiadomość u właściciela **Samuela Adler** w domu W-go Jermolińskiego przy ulicy Lubelskiej.

Wielką oszczędność pieniędzy i czasu dają każdemu „PANAMA“

Paryski do wywabiania plan, nie zostawiając żadnego śladu i do oczyszczania przedko, gruntownie i bez żadnego zapachu wszelkie ubrania damskie i męskie najbrudniejsze, nie psując gatunku ani kolorów najdelikatniejszych (pudełeczko ze sposobem użycia i na konewkę wody 15 kopiejek).

„KABYLIN“

najłatwiejszy, najlepszy i najtańszy sposób Francuski do farbowania w domu i w ciągu trzech godzin wszelkie ubrania jedwabne lub wełniane (paczka jakiegobądź koloru oraz ze sposobem użycia kopiejek 35) oraz zabawki ogrodowe zagraniczne i krajowe wszelkiego rodzaju (o najtańszych).

GILZY FRANCUSKIE LE SUPRÊME

250 sztuk 20 i 25 kopiejek. (Handlujacym odstępuje się stosowny rabat) w Warszawie w Magazynie Francuskim, ulica Hr. Berga Nr. 8.

Garnitur mebli wyscielanych, świeżo odnowionych, trwałych, do sprzedania za rs. 50. Wiadomość w domu p. Sawickiego zaraz za nowym ogrodem na 2-m piętrze na lewo ostatnie drzwi.

SKŁAD PAPIERU

Perfumeryi i Galanteryi Stan. Rakowskiego róg Lubelskiej i Warszawskiej

sprzedaje 100 arkuszy papieru i 50 kopert z literami za 60 kop. — 100 biletów wizytowych za 50 kop. — **PERFUMERYA** ruska, krajowa i zagraniczna w wielkim wyborze. — **Śpilki** do włosów Mikado, wachlarze Mikado, parasolki, grzebienie, szczytki, przybory na toalety, lustra. — **Krawaty**, laski, baty, portmonety, necesery podróżne, broszki, bransolety i t. p. oraz wszelkie artykuły w zakres galanterii wchodzące w wielkim wyborze. — **Papiery** kancelaryjne z fabryk Soczewka, Mirków, Jeziorna, Filica po cenach fabrycznych.

Podejmuję się KRYCIA DACHÓW!

Najlepsza i najtrwalsza **Tektura asfaltowa** do krycia dachów w różnych gatunkach. — Rolka kryje 40 łokci kwadratowych.

Smołowiec i Lak asfaltowy listwy trójkątne i paski

Fabryki M. Wolanowskiego w Warszawie

Do nabycia po cenach fabrycznych każdej chwili u reprezentanta firmy

Dawida Tenenbauma W RADOMIU

przy ul. Wałowej w domu W-go Adlera.

Podajmy się krycia dachów.

Zupełna WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu

W MAGAZYNIE

W. Winklera

przy ulicy Lubelskiej

w Radomiu.